

Cieszyn. Na fortepian trzeba będzie jeszcze poczekać

Data publikacji: 26.04.2022 22:06

Producent zniszczonego przez wandalę fortepianu z cieszyńskiego rynku uznał, że jego uszkodzenia są znacznie poważniejsze niż pierwotnie sądzono. Na powrót instrumentu do nadolziańskiego grodu trzeba będzie jeszcze poczekać.

Fortepian został zniszczony w nocy z 16 na 17 kwietnia, a na płycie rynku stał od 15 kwietnia. Fot. SM Cieszyn

- **Część klawiatury trzeba będzie sprowadzić od dostawcy z Izraela** - przyznała na dzisiejszej (26.04) konferencji prasowej Gabriela Staszkiwicz.

Osoby odpowiedzialne za tą dość przykrą historię czują rzekomo skruchę. - **Państwo przyszli tu do ratusza i przepraszali za to, co zrobili. Pytali też o to, co się będzie dalej działo. Nie wiedzieli, że ten fortepian nie należy do miasta, że został jedynie bezpłatnie wynajęty na miesiąc. Dochodzenie jest prowa zrobili. Pytali też o to, co się będzie dalej działo. Nie wiedzone i od wysokości kosztów naprawy zależy, ile będą musieli zapłacić. Producent ubezpiecza swoje fortepiany, zresztą podobny stanął w Katowicach przed Sylwestrem i też został uszkodzony** - wyjaśniała burmistrz Cieszyna.

- **Cały czas zastanawiam się, w jaki sposób mogą wynagrodzić społeczności Cieszyna tą rysę na wizerunku miasta - jestem też z nimi w bezpośrednim kontakcie. Przecież nie mamy tutaj samych wandalę i chcemy przy tej okazji powiedzieć, że my mieszkańcy, dbając o swoje otoczenie nie zgadzamy się na to, żeby ktoś nie tylko rozbijał fortepian, ale też rysował po ścianach, niszczył Open Air Museum czy jakąkolwiek inną przestrzeń** - dodała Staszkiwicz.